

Wymiana poglądów między rządami ZSRR i NRD w sprawie dalszych stosunków wzajemnych

BERLIN (PAP). Podano do wiadomości, że po konferencji moskiewskiej, która zakończyła się 2 grudnia ubiegłego roku, odbyła się wymiana poglądów między rządem ZSRR a rządem NRD w sprawie dalszych stosunków wzajemnych między Związkiem Radzieckim a Niemiec ką Republiką Demokratyczną. Obie strony uwzględniły przy tym okoliczność, że zarówno w Niemczech zachodnich jak i we Francji wzrasta się coraz bardziej nacisk ze strony określonych państw obcych w celu przyspieszenia ratyfikacji układów paryskich.

W związku z tym 14 stycznia premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohl, wicepremier Walter Ulbricht i pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Georg Handke przyjeżdżają na audiencję ambasadora ZSRR G. M. Puszkin.

Dnia 15 stycznia ambasador Puszkin udał się do Moskwy, by złożyć sprawozdanie rządowi ZSRR.

Prezydent Tito opuścił Burmę

DELHI (PAP). Agencja TASS donosi z Delhi:

Dnia 17 bm. prezydent Jugosławii Tito opuścił Burmę (Burmę). W drodze do Jugosławii prezydent Tito zatrzymał się na pewien czas w Indiach.

Przed wyjazdem w Burmę opublikowano wspólny komunikat prezydenta Tito i premiera U Nu. Komunikat podkreśla, że „przebieg Burmy i Jugosławii są głęboko przekonani, iż w obecnych warunkach świat może się opierać wyłącznie na zasadzie współistnienia”.

Nowy ambasador Chin Ludowych w Moskwie

PEKIN (PAP). Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung mianował Liu Hsiao-nem nowego nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR.

Przewodniczący Mao Tse-tung zwolnił Ciang Wen-tien z stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR, który powrócił do kraju, by pełnić obowiązki wiceministra spraw zagranicznych.

Konferencja ekspertów w Paryżu usiłuje pogodzić sprzeczności

PARYŻ (PAP). Dnia 17 bm. rozpoczęła się w Paryżu konferencja ekspertów Anglii, Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga.

Przedmiotem obrad jest propozycja francuska w sprawie tzw. „agencji zbrojeniowej”.

Na konferencji w Londynie, a następnie w październiku 1954 r. w Paryżu, kiedy uzgodniono teksty układów paryskich, nie osiągnięto porozumienia w sprawie agencji zbrojeniowej. Również w czasie obrad premiera francuskiego Mendes-Franca z Adenauerem w Baden-Baden wyłoniły się zasadnicze rozbieżności w tej sprawie między Francją a Niemcami zachodnimi.

Przedmiotem obrad ekspertów ma być propozycja francuska, dotycząca agencji zbrojeniowej oraz kontroli produkcji i dystrybucji broni i materiałów wojennych.

Prasa francuska podaje, że premier Mendes-France przeprawił ostatnio poważne zmiany w swym projekcie, pragnąc dostosować go do życzeń innych partnerów „Unii Zachodnio-Europejskiej”. Mimo to projekt francuski napotyka nadal sprzeciw ze strony Niemiec zachodnich, Anglii i krajów Beneluksu.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 16 (3291)

ŚRODA, 19 STYCZNIA 1955 R.

CENA 20 GR.

Dobra nowina

Prasa światowa o gotowości Związku Radzieckiego udostępnienia innym państwom doświadczeń w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej

Prasa światowa w dalszym ciągu komentuje z zapałem komunikat agencji TASS o gotowości Związku Radzieckiego udostępnienia innym państwom doświadczeń naukowo-technicznych w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej, podkreślając, że propozycja radziecka stanowi praktyczny wkład ZSRR do sprawy pokojowej współpracy międzynarodowej.

Rzucicie na szalę wasz autorytet Apel polskich pracowników naukowych do naukowców Paryża

WARSZAWA (PAP). Podczas uroczystej akademii, zorganizowanej z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Warszawy, pracownicy naukowci Politechniki Warszawskiej uchwalili i skierowali do pracowników naukowych wyższych uczelni technicznych Paryża — list, w którym m. in. czytamy:

„Wy i my pragniemy pokoju, bo tylko pokój pozwala nam na realizację naszych twórczych zamierzeń. I dlatego z taką troską spoglądamy na to, jak burzycielom naszych i waszych miast, kałom naszego i waszego narodu — militarystom niemieckim dają się znów broń do ręki. Jesteśmy przekonani, że zdając sobie sprawę z tego, że broń ta — i w dodatku broń atomowa — w rękach sił odwetowych w Niemczech zachodnich stanowi niebezpieczeństwo dla pokoju Europy.

Wyrażamy więc głęboką nadzieję, że Wy, pracownicy nauki i bratni uczeni francuscy, przyłączycie się do naszego protestu przeciw przygotowywaniu zamachu na pokój, że powiecie kałogorycznie NIE przygotowywanej cynicznie wojnie atomowej.

Rzucicie na szalę wasz autorytet uczonych — wychowawców młodego pokolenia, aby nie dopuścić do realizacji układów paryskich, do odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu. Walczmy wspólnie o zakaz broni atomowej i wojskowej, o pokój i przyjaźń między narodami, o przyszłość przyszłości młodego pokolenia, za które jesteśmy współodpowiedzialni”.

Stęp z linią wysokiego napięcia na torach kolejowych Kolejarze ofiarnie walczyli z burzą śnieżną

Wczoraj informowaliśmy naszych czytelników o szkockich wypadkach, spowodowanych śnieżną burzą w dniu 17 bm. wichurą i śnieżycą. Dziś dorzucić możemy wiadomości, dotyczące ruchu kolejowego w ub. poniedziałek.

Zakłócenia w przyjazdach i odjazdach pociągów zaczęły się 17 bm. w Gdyni już o godz. 16 i trwały — choć w coraz mniejszym stopniu — do godz. 9 rano dnia wczorajszego. Główną przyczyną nieregularnego ruchu pociągów było uniemożliwienie sprzągnięcia i odłączenia wagonów z powodu zatorów na torach. Mimo jednak tych wszystkich trudności, pociągi elektryczne w trójmieście aczkolwiek nieregularnie i z opóźnieniem, kursowały w obydwu kierunkach.

Przy okazji podkreślić należy pełną gotowość sprzętu technicznego, i kolejowych brygad robotniczych, które z chwilą nastania warunków umożliwiających pracę, natychmiast przystąpiły do usuwania przeszkód w ruchu pociągów.

oddania swych doświadczeń zdobytych w tej dziedzinie całemu światu ZSRR podejmuje nowy ważny krok — naprzód na drodze pokojowego rozwoju całej ludzkości”.

GEST PRZYJAŹNI

DELHI (PAP). Prasa hinduska powitała z uznaniem inicjatywę radziecką w sprawie wymiany doświadczeń w zakresie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

W artykule wstępnym pt. „Gest przyjaźni” dziennik „Indian Express” pisze m. in.: „Produkcja energii elektrycznej przez wykorzystanie energii atomowej jest dziedziną, w której ZSRR osiągnął poważny postęp i wymiana informacji z tego zakresu poprzez specjalną organizację wzobogaci w przyszłości wszystkie kraje wynikami prac badaw-

czych”. Dziennik podkreśla dalej, że oświadczenie radzieckie należy powitać jako „po-sunięcie konkretne i na czasie”.

WYZWANIE

RZUCONE ZACHODOWI

NOWY JORK (PAP). „New York Herald Tribune” oisze w komentarzu do komunikatu TASS:

„Swa propozycja Rosjanie rzucają wyzwanie pod adresem Zachodu, wyrażając gotowość udzielenia mu swych informacji na temat osiągnięć w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej.

Być może — pisze dziennik — że tego rodzaju współzawodnictwo w szlachetnych celach zdoła doprowadzić do złagodzenia najbardziej niebezpiecznych skutków rozłamu panującego na świecie”.

Dramatyczne sceny rozgrywały się w ub. poniedziałek na Bałtyku Statki radzieckie i niemieckie śpieszyły z pomocą naszym rybakom Cztery kutry zostały wyrzucone na mieliznę

Niespotykane silny sztorm, który przeszedł w ub. poniedziałek nad Bałtykiem, pozostawił po sobie niełatwe ślady. Szczególnie dotkliwie odczuł niszczącą potęgę żywiołu nasz rybak, który, pewni znośnej pogody, wyszli w poniedziałek rano na połowy.

SERWIS „ARKI” DONOSIŁ WCZORAJ RANO...

Wczoraj o godzinie 9 rano serwis arkowski podał nam niepokojące wiadomości.

— Pięć kutrów „Arki” — pozostałe jeszcze w morzu. O dwóch jest wiadomość, że znajdują się w pobliżu Helu, natomiast o 3 dalszych żadnych wiadomości nie ma.

W poniedziałek po południu podczas szalejącego sztormu niemiecki trawler rybacki przyszedł z pomocą łodzi motorowej „Puck 30”, zabierając załogę na swój pokład i holując łódź. Po pewnym jednak czasie hol się urwał i łódź zatonała.

Niemiecka jednostka pospieszyła również na ratunek tonącemu 15-metrowemu kutrowi „Jedność Rybackiej” „Gdy 132” z szyprem Janem Gollą. Podczas prób zarzucenia liny holowniczej wyłeciał za burtę i momentalnie utonął starszy rybak Augustyn Budzisz. Po dramatycznej walce z żywiołem zdołano zarzucić linę holowniczą, szypier Golla i motorzystę Józef Dwórnik przedostali się na pokład niemieckiej jednostki i rozpoczęli się holowanie. Po pewnym czasie jednak hol urwał się i kutr „Gdy 132”, do którego wieloma szparami dostawała się woda — poszedł na dno.

BOHATEROWIE Z „WŁA 112”

W poniedziałek przed południem wyruszył z bazy w Gdyni kutr „Szkunera” z Władysławem „Gdy 172” — prowadzony na holu przez jednostkę ratowniczą PRO „Bryza”. Kuter ten holowano do Władysławowskich warsztatów do naprawy. Szkwa złała obie jednostki już za Helu.

Gdy tylko zerwał się silny wiatr — opowiada szypier „Gdy 172” Stanisław Dziugi — „Bryza” zawróciła, by schować się za cypel Helu. Wtedy właśnie pękł po raz pierwszy hol. Po godzinie udało nam się założyć drugi hol, który znowu zerwał się. Ten sam los spotkał i trzecią linę holowniczą. „Bryza” za sygnalizowała nam, że nie posiada już więcej lin holowniczych i oddaliła się od nas. Huragan tymczasem wzmagając się z minuty na minutę, woda zalewała kuby i motor. Niebezpieczeństwo stało się coraz groźniejsze. Zaczęliśmy tonąć. Na nasze rozpaczliwe nawoływania po-mocy nie odpowiadała rozpoznana przez nas załoga kutra „Arki” — „Gdy 195” z szyprem Janem Fleischem. Nie wiemy zresztą, z jakiej przyczyny. Natomiast pospieszył nam z pomocą kuter arkowski „Wła 112” z szyprem Stanisławem Okulskim. W ciągu 15 minut, mimo szalejącego żywiołu, hol został za-rucony. Zostaliśmy uratowani i kto wie, czy życia nie zawdzięczamy bohaterstwu załogi z „Wła 112”.

OPOWIADA SZYPER JÓZEF LIPSKI

Kuter rybaka indywidualnego — „Gdy 126”, który przez całą noc z poniedziałku na wtorek nie dawał o sobie znaku życia, zawiął do portu gdynskiego wczoraj około godz. 9 rano.

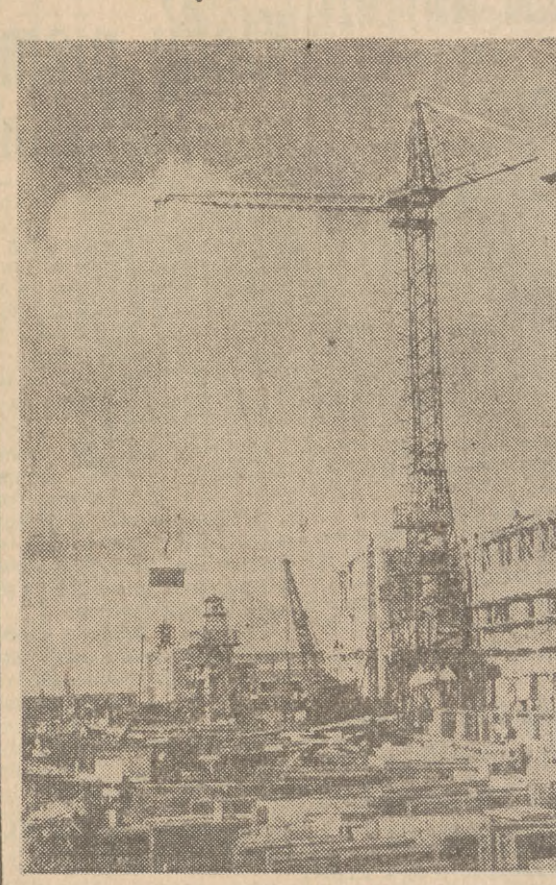
Gdy przybyłem do portu rybackiego ok. godz. 10 zszepa Józefa Lipskiego zastaliśmy jeszcze na kuterze.

Łowiliśmy na wysokości Kry-nicy Morskiej. Pogoda była bardzo ładna, a siła wiatru, dochodząca najwyżej do 3 stopni w skali B., nie zapowiadała żadnych groźnych zmian.

Złowiśmy już około 2 ton ryby i wyłaziliśmy z wody trał. Nagle zerwał się wiatr o SZALONEJ SILE DOCHODZĄC W PORZYWACH NAJWIEJŚ 12 STOPNI.

Siła wiatru była tak olbrzymia, że chwilami, mimo że szliśmy cała naprzód, staliśmy w miejscu. Postanowiliśmy przede wszystkim odsunąć się od lądu, by uniknąć groźnego niebezpieczeństwa wejścia na mieliznę. Razem z nami było około 8 jednostek niemiec-

Budowa pierwszej chińskiej fabryki samochodów



Budowniczo pierwszych chińskiej fabryki samochodów wykonali plan roczny do 14 listopada, tj. na 47 dni przed terminem. Obecnie ukończono już połowę wszystkich zaplanowanych prac. Do tej pory powstało 6 dużych hal fabrycznych.

W budowie fabryki pomaga ekipa specjalistów radzieckich.

Na zdjęciu: budowa obiek-tów fabrycznych i domów mieszkalnych dla przyszłych pracowników fabryki.

Fot. — OAP

W Costa Rice zginął dowódca oddziałów interwencyjnych syn b. prezydenta Teodor Picado

NOWY JORK (PAP). Z San Jose donoszą, że sztab generalny costarykańskich sił zbrojnych ogłosił komunikat stwierdzający, iż w rejonie miast Liberia i Santa Rosa doszło do gwałtownych walk z oddziałami interwencyjnymi.

Walki te trwały przez dzień 17 stycznia i w nocy z 17 na 18. Wojska rządowe opanowały sytuację w tej części kraju.

W toku walk pod Santa Rosa zginął dowódca oddziałów interwencyjnych, syn b. prezydenta Costa Riki, przebywającego obecnie w Nikaragui — Teodor Picado. Był on absolwentem akademii wojskowej w West Point w Stanach Zjednoczonych.

Białym śladem śnieżnych pługów Na drogach Wybrzeża trwa walka z zamiecią

Olbrzymie zaspy śnieżne na drogach i szosach naszego województwa uniemożliwiają w polu kilkadziesiąt samochodów osobowych i ciężarowych. W sukurs wyruszyło im wczoraj 11 zmechanizowanych pługów śnieżnych, zmobilizowanych do akcji przez Woj. Zarząd Dróg Publicznych, pracujące przeci-cierających szlaki w śpięzro-nych warstwach twardego szybko marznącego śniegu.

Piętny, 5-tonowy „Blasling” doświadczył trudności na oblodzonej szosie w gminie Osowa, uporczywie przekopując się przez białą pórąmetrowej grubości warstwę zbitego śniegu, zabiegając szosę na przestrzeni ponad 20 metrów. Lecz kierowca Mikolajczyk z Gd. Spółdz. Przew. — Sped. dał prawdziwy pokaz mistrzowskiej jazdy — i wreszcie droga jest wolna od jednej z kilkunastu śnieżnych przeszkód. Jako pierwsza przejechała nią ciężarówka z PZGS — Wejherowo, za nią zaraz druga, bilardo od 20 godzin czekająca na tę chwilę.

W niezbyt odległym Chwaszczynie zakopana się w śniegu ciężarówka „Arki”. Niestety, nikt z miejscowej ludności nie zajął się oczyszczeniem szosy. W rezultacie na tym tylko odcinku trzy samochody, w tym jeden z mlekiem dla Gdyni, nie mogły do-trzeć do celu.

Wzorzorem natomiast spisał się mieszkaniec Gnieźdźdźwa i Swarzewa w pow. puckim, który gr-maśnie — razem prawie 110 osób

(sa)

Zlikwidujemy braki



W Zakładach Dzielnar-
skich im. Westerplatte w
Oliwie młodzież zorgani-
zowała w czynie przedzias-
dowym pion bezbrakowy
im. II Zjazdu ZMP. Mło-
dzi pracownicy osiągnęli
wysokie wskaźniki produk-
cyjne.

Na zdjęciu Urszula
Szwoch z brzołgi bezbra-
kowej odbija stempel pio-
nu bezbrakowego na kar-
cie rozdziału wykroju, przy
dzielonych dla szwalni.

Fot. Z. Kosycarz

CAS i MHD nie pamiętają,

że pieluszki i mleko to nie luksus
lecz podstawowe artykuły

których
nie powinno
zabraknąć
dla najmłodszych
obywateli



W ostatnim ty-
godniu wiele
matek i ojców
z Gdyni było w
rozpaczy. W ap-
tekach bowiem

Na wczasy i narty do Krynicy

Zarząd okręgu Pol. Tow.
Turystyczno - Krajoznawcze
go w Gdańsku podaje do wia-
domości zainteresowanym,
że w chwili obecnej dyspo-
nuje jeszcze 11 skierowania-
mi na obóz narciarski dla po-
czątkujących w Krynicy w
terminie od 24 bm.

Cena skierowania wynosi
570 zł za 14-dniowy pobyt w
schronisku łącznie z wyży-
wieniem, przy czym przejazd
kolejowy wczasowicz pokry-
wa indywidualnie. Szczegó-
łowych informacji udziela
PTTK w Gdańsku, ul. Dłu-
ga 45, tel. 325-69 i 317-61, w
godz. od 9 do 16.

CO GDZIE? i KIEDY?

TEATRY
Wielki - Gdańsk - „Mazepa”
Sdz. 19-22.
Dramatyczny - Gdynia - „Ta-
kie czasy” - g. 19-21.30.
Kameralny - Sopot - „Panna
bez posagu” - g. 19-21.00.

KINA

wg inf. OZE w Gdańsku
GDANSK - „Lenin” - od 14
„Mury Malapagi” - od 14
„Gosłina” - 16 i 18 - godzina 20
Scena film - z wyst. artyst.
WRZESZCZ - „Bajka” - „Dy-
gitara na trawie” - od 1.12 -
g. 16.18, 20. „ZMP-owiec” - „O-
sterni Mobilant” - od 1.14 -
g. 16, 18, 20. NOWY PORT -
„i-szy Maj” - „Ekspress z No-
rymbergu” - od 1.14 - g. 17
19 OLIVA - „Defin” - „Kro-
lowa balu” - od 1.16 - g. 18,
19, 20.

SOPOT - „Bałtyk” - „Proces
przeciwko miastu” - od 1.18 -
g. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia” -
„Złotocień i polifon” - od 1.18
godz. 16, 18, 20.
GDYNIA - „Atlantic” - „Ka-
lino” - od 1.14 - g. 15.30,
17.30, 19.45. „Goplana” - „Oze-
nek z posagiem” - od 1.12 -
g. 15.30, 18, 20.30. „Warszawa” -
„Na barykadach Hamburga” -
od 1.14 - g. 15.30, 18, 20. CHY-
LONIA - „Promień” - „Zasied-
ka” - od 1.14 - g. 17, 19. GRA-
BOWEK - „Fala” - „Połg” -
od 1.7 - g. 15, 20. ORLOWO -
„Neptun” - „Nauzyciel tańca” -
od 1.16 - godz. 17, 19.
OBŁUZE - „Związkowiec” -
„My urwisy” - od 1.7 - godz.
17, 30, 20.

WEJHEROWO - „Świt” -
„Niebezpieczna cieślina” - od 12
LEBORK - „Fregata” - „Las” -
II s. - od 1.12. PRUSZCZ -
„Krakus” - „Preludium sławy” -
od 1.12. PUCK - „Mewa” -
„Młodzieńcze lata” - od 1.12.
JASTARNIA - „Hel” - „W ry-
ty” - od 1.16. LĘBA - „Ry-
bak” - „Witaj stoniu” - od
1.12.

Kto jest odpowiedzialny za to, że:

- Do tej pory nie usunięto tramwajów z ul. Długiej
- reprezentacyjna dzielnica tonie w brudach
- opóźnia się wykonanie Drogi Królewskiej

Spotykam się stale z pytaniami
na temat ukończenia ulicy Dłu-
giej i Długiej Targu. Czy ciąg-
ły „Królewskiej Drogi” zosta-
nie skończony w roku 1955, sci-
ślej na dzień 22 lipca, czy be-
zmienny czekać jeszcze do końca
roku, albo nawet dłużej, otóż
można teraz już twierdzić, że w
tym roku ulica Długa i Długi
Targ nie będą ukończone, jeżeli
władze miejskie nie przedsięwe-
mą odpowiednich kroków i nie
zabiorą się energicznie do upo-
rządkowania tej dzielnicy.

DLACZEGO WŁADZE MIEJSKIE

By na to odpowiedzieć, wy-
jaśnijmy kilka zasadniczych
spraw.

Budowę miasta można po-
dzielić na kilka etapów: za-
czyna się ją od postawienia
budynków (w stanie surowym)
później następuje tym
kowanie i wykańczanie zew-
netrzne (wykończenie wew-

netrzne przeprowadza się
przed oddaniem budynku do
użytku), z kolei porządku-
je się teren naokoło nowozbu-
dowanych obiektów, przepro-
wadza instalacje podziemne,
t. zw. uzbrojenie terenu, sadzi
zielen, buduje drogi zew-
netrzne czyli ulice i dojazdy
wewnątrz-blokowe.

Wszystko to musi być
projektowane i realizowane
w pewnym porządku i
dopiero wykonanie wszyst-
kich prac daje ostateczny
efekt architektoniczno-ur-
banistyczny, o ile natural-
nie wykonanie jest dobre.

KTO JEST INWESTOREM?

Budynki, urządzenia tere-
nów wewnątrz-blokowych
zleca, nadzoruje i finansuje
DBOR, resztę t. zn. urzęd-
nie ulic, tramwaje, oświetle-
nie i zazielenienie ulic i pla-
ców zleca, nadzoruje i finan-
suje Prezydium Miejskiej
Rady Narodowej.

Toteż, gdy zapytacie, jaki
jest stan dokumentacji i rea-
lizacji na ulicy Długiej i Dłu-
gim Targu, można łatwo na
to odpowiedzieć.

Budynki: dokumentacja wy-
konana, realizacja w toku,
wykonanie do końca elewa-
cji i wnętrza na Długim Tar-
gu zależy tylko od sprawnej
organizacji i robót ze strony
ZBM. Słabo przedstawia się
w tej chwili sprawa ilości i
jakości fachowców w ZBM,
które wykonuje roboty. Je-
żeli jednak ZBM potrafi za-
pewnić odpowiedni skład o-
sobowy — ukończenie elewa-
cji na Długim Targu jest mo-
żliwe jeszcze w tym roku, do
dnia 22 lipca, pomimo wiel-
kiej ilości rzeźb, które są
przewidziane na przedpro-
żach.

Natomiast gorzej jest z u-
porządkowaniem ulicy, czyli
jezdni z chodnikami i drze-
wami. Dokumentację obejmu-
jącą projekt przeniesienia
tramwaju z jednoczesną prze-
budową jezdni, poszerze-
niem chodników, wykonuje
obecnie Biuro Projektów i
Studiów Budownictwa Ko-
munalnego „Miastoprojekt”,
w ścisłej koordynacji z pro-
jektami ulicy opracuje pro-
jekt zieleni miejskiej.

O TRAMWAJACH I BRUDACH

A realizacja? Otóż realiza-
cja od trzech niemal lat wisi
w powietrzu. Pomimo wiel-
ku wysiłków ze strony władz
miejskich, sprawa przeniesie-
nia tramwaju i przebudowy
jezdni nie znalazła zrozumie-
nia u władz centralnych. Wy-
gląda to tak, że po wykonaniu
elewacji, po zmontowaniu
olbrzymiej ilości rzeźb,
po pomalowaniu tynków kie-
dyś tam, w dalekiej, nikomu
nie wiadomej przyszłości prze-
niesiemy tramwaj na Pod-
wale Przedmiejskie i prze-
budujemy ulicę. Będziemy
wtedy na nowo malować ele-
wacje, bo będą one już brud-
niejsze od jezdni. Wobec bo

wiem strasznego brudu na
ulicy Długiej, wobec tram-
wajów i samochodów, wznie-
sających przez 3/4 roku tu-
many kurzu — wszystkie tym
ki już po roku są szare od
pyłu. Wystarczy się tylko
przyjrzeć.

Czy nie szkoda czasu, pie-
niędzy i zdrowia ludzi, któ-
rzy teraz budują, rzeźbią,
malują, tynkują? Pamiętam
pierwsze słowa ambasadora
ZSRR Michajłowa, który
zwiedzał Gdańsk w roku u-
biegłym: „Dlaczego u Was
tak brudno?” I nie mogłam
nie odpowiedzieć poza
powtórzeniem z pensjonar-
skim wyrazem twarzą, że
rzeczywiście... brudno.

W tym miejscu apeluję
do nowych władz miasta o
większe zainteresowanie
się centrum Gdańska, któ-
re wszystkim wycieczkom
zagranicznym i krajowym
pokazujemy i za które w
imieniu Prezydium MRN
musimy się wstydić. My
wszyscy, którzy tam pra-
cujemy i którzy chcemy,
żeby znany w całej Euro-
pie ze swego uroku
Gdańsk był rzeczywiście
piękniejszy niż przed woj-
ną, (a może być piękniej-
szy), odnosimy wrażenie,
że jego wygląd bardziej
obchodzi przygodnych na-
wet przechodniów, niż o-
jców miasta.

TRZEBA BYĆ KONSEKWENTNYM

Jest całkowicie dla wszyst-
kich jasne, że uporządkowa-
nie jezdni będzie wymagało
wielu kosztów, przewiduje-
my bowiem po usunięciu ro-
tów tramwajowych poszerze-
nie chodników do maksimum
(gdz. w tej chwili są one
zbyt wąskie), przełożenie ko-
łki, a na Długim Targu u-

Na Ogarnej



Rozpoczęto już budowę kamieniczek przy ul. Ogar-
nej (po stronie południowej). W tym roku również
będą wykonane projekty: malarski i rzeźbiarski na
elewację frontową.

Na zdjęciu: ciąg budowanych domów widoczny z
Krowiej Bramy.

Wielki dzień



Wielki dzień w życiu młodych żołnierzy gdańskiej
jednostki KBW stanowi uroczysta przysięga, jaką
składają oni na wierność Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej.

Na zdjęciu: żołnierze KBW w momencie składania
przysięgi.

Popchnęła ich do włóczgi

chęć przygód
i brak opieki

Pochylone nad ławkami ry-
sują w skupieniu. Dobrze o-
grzana sala szkolna pełna
jest światła.

Zaglądam jej przez ramię.
Ładna kompozycja! Jej ty-
tuł — „Księżniczka Świate-
cha zwiędła świat”. Autorka
— ładna 16-letnia dziewczyn-
ka Halina L. — spuszcza ni-
sko głowę, gdy chwali jej ry-
sunek.

Ta szkolna sala znajduje
się w Izbie Zatrzymań we
Wrzeszczu, do której trafia-
ją młode dziewczęta i chłop-
cy, zatrzymani przez MO.

Nieszczęśliwy zbieg oko-
liczności, brak opieki do-
mowej, chęć przygód — to
najczęstsze przyczyny, dla
których młodzi zbiegli z
prostej drogi i na którą
znów, dzięki zaofiarowanej
im pomocy, mają wszelkie
dane powrócić.

Gdy chłopak taki, jak np.
Bartek C., w pogoni za „przy-
godą” ucieka w świat z do-
mu rodzicielskiego, w któ-
rym brak mu opieki (małka
studiuje stomatologię w Ło-
dź, ojciec ciągle w terenie,
Bartek zaś jest nianką mło-
dszego rodzeństwa), to Izba
Zatrzymań we Wrzeszczu sta-
je się dlań jakby przystankiem
na burzliwych falach tego
włóczgowego życia.

Co zrobić z tak upartym
trampem? Gdy nie ma rodzi-
ców, to kierownictwo Izby
kieruje go do Pogotowia O-

piekuńczego we Wrzeszczu,
skąd trafia z reguły do ja-
kiegoś Domu Dziecka, gdzie
będzie miał należytą opiekę
i gdzie na pewno zdobędzie
zawód. W tym wypadku
Bartek będzie zwrócony ro-
dzicom, z którymi przepro-
wadzi się poważną rozmowę
na temat właściwej opieki
nad dziećmi.

Historia 14-letniego Jerzy-
ka Z. we Wrzeszczu jest naj-
bardziej przekonującym
dowodem, że dla ludzi, któ-
rzy pracują w Izbie Zatrzy-
mań, każde uratowane dzie-
cko jest nagrodą i zachętą do
kontynuowania tej ciężkiej,
odpowiedzialnej pracy wy-
chowawczej.

Cóż, tak zdarzył los, że Je-
rzyk, chociaż zdolny i chętny
do nauki, miły i pracowity,
był bardzo nieszczęśli-
wym dzieckiem. Jęk bohater
głośnej książki Erenburga
„Życie i śmierć Mikołaja
Kurbowa”, walczył nie tylko
z życiem, ale i ze złym
wpływem lekkomyślnego mat-
ki, która wrzeszcze całko-
wicie go opuściła. Jerzyk
sam przyszedł do Izby, pro-
sząc o ratunek i opiekę. Skie-
rowano go najpierw do Pogo-
towie Opiekunów, a póź-
niej do Domu Dziecka, gdzie
wrzeszcze ma zapewnioną o-
piekę i naukę.

— Informujemy się często
o postępach Jerzyka w nau-
ce, o jego sprawowaniu.
Wszystko „gra” — usmiecha
się kierownik i ten dobry u-
śmiech rozświetla jego ro-
zumne, badawcze oczy.

(jota)

MIGAWKI Wybrzeża

II etapowa i, raz zki

U szczytu nasilenia po-
niedziałkowej śnieżnej za-
wici w Gdyni, z oszronione-
go trolejbusu na przystan-
ku przy ul. Świętojańskiej
„wysypali” się na jezdnię
pasażerowie.

— Ta zadymka zupełnie
mnie oślepiła — wołał je-

den z korpulentnych panów
do jeszcze zażywniejszego
kolegi.

— Zupełnie nie mogę u-
trzymać się na nogach —
krzyczał drugi! — Chwyć-
my się za ręce, bo nas wi-
cher zmiecie!

Obaj przyjaciele oplotli
kurczowym uściskiem ślip-
na przystanku, tracąc o-
dech z emocji, po chwili zaś
puścili się niepewnie w dal-
szą drogę.

— Mój kapelus, mój ka-
pelusz! — zawołał nagle
rozpaczalnie pierwszy gru-
bas, po czym zerknąłszy
na fruujące w śnieżnych
obłokach swoje nakrycie gło-
wy, machnął z rezygnacją
ręką i, ślizgając się po ob-
lodzonym chodniku, znikł w
pobliskiej bramie.

Tak było z gdynianami
nawet ciężkiej wagi. Cóż
dopiero mówić o tych nie-
szczęśliwych wagi piórko-
wej?

(jota)

Córska wspinaczka

Taternicy w sercu Gdyni?
Taki Niewątpliwie wspi-
nacza po ośnieżonym i ob-
lodzonym nasypie kolejowy-
m w miejscu, gdzie daw-
niej znajdowały się dre-
wiane schodki, prowadzące
z ul. Słaskiej na przysta-
nek na Wzgórzu Nowotki,
wymaga dużych kwalifika-
cji sportowych.

Lecz nie o górską wspi-
nacza, ani o tablicę ostrze-
gawczą, ale o schodki, zwy-
kle, drewniane schodki bla-
gamy Was, ojcowie miast!

(jota)

Janusz Meissner

162

Niebieskie drogi

— Dobrze — odezwał się Piotr. — Ocho-
dę do lądowania na radiokompas. Na razie
nie widzę żadnych świateł. Będę próbował.

Zdybel bębnił palcami po młecznej szybie
pulpitu, gdzie czerwono, biało, żółto i ziel-
no mieniły się plany świateł Okęcia.
— Zaczęło się — pomyślał.

Wyobrażał sobie skupioną twarz Maresza
i jego oczy wpatrzone w tablicę zegarów. Ma-
szyna wchodziła w chmury, zapadała w nie-
coraz głębiej i głębiej. Nieomyślnie, czule przy-
rzędą wskazywał skręt, malejącą wysokość,
szybkość, którą należało utrzymać, kierunek...
Pilot zataczał szeroki łuk z zachodu na
wschód w sektorze na północ od Warszawy.
Czekała na pierwszy sygnał radiolatorni.

Jeżeli szedł właściwym kursem, jeżeli nie
złoczył zanozami w lewo lub w prawo, lada
chwila powinien usłyszeć i zobaczyć ten sy-
gnał. Najpierw radiokompas wskazał mu kie-
runek na zewnętrzną radiolatornię: strzałka
wychyliła się o ileś tam stopni, a już jego spr-
wa będzie tak manewrować samolotem, żeby
osiągnąć kurs zerowy. Wtedy w słuchawkach
zacznie brzęczeć wysoki, ciągły ton, a na ta-
blicy przyrządów zapali się środkowe białe
światło. To światło, zero na radiokompasie i

nieprzerwane wysokie „Cis” w słuchawkach
wskazywało, że samolot zbliża się wprost na ra-
diolatornię odległą o trzy kilometry od skra-
ju lotniska.

Gdyby zboczył w lewo — zgaśnie biała za-
rówka na tablicy zegarów i zapali się czerw-
ona, a w słuchawkach zacznie się świergot
szybko po sobie następujących urwanych to-
nów — kropek. Jeśli zaś zbroczy w prawo —
pilot ostrzeże natychmiast prawe światło zie-
lone i kropki wydłużą się w kreski.

Sztuka prowadzenia maszyny we właści-
wym kierunku polega na utrzymaniu jej w
łoku białego światła i ciągłego tonu brzęczy-
ka. Nie jest to jednak łatwa sprawa w śle-
pym locie pośród chmur, mgły i ciemności.
Kierując się wskazaniem radiokompasu, sy-
gnałami akustycznymi i optycznymi, które
pokrywały się z sobą, pilot musiał tyleż uwa-
gi poświęcić przyrządom nawigacyjnym i sil-
nikowym: musi utrzymać szybkość, wysokość,
równowagę poprzeczną i podłużną; musi na-
tychmiast reagować sterami i ciągłem silni-
ków; wrzeszcze musi wypatrywać, czy nie
błysną gdzieś w mroku ostrzegawczo czerw-
one światła — na masztach, na kominach, na
wieżach i budynkach. Jeśli tego zaniedba,
jeśli nie dostrzeże w porę niebezpieczeństwa,
jeśli coś ujdzie jego czujności, może nagle zde-
rzyć się z niewidoczną przeszkodą i zważyć się
na ziemię.

Dlatego on do pomocy drugiego pilota i
mechanika. Oni dzielą z nim pracę. Ale tylko
on sam za wszystkie odpowiada: od jego u-
miejętności, spokoju, przytomności umysłu
wszystko zależy.

Zdybel znał Maresza dobrze. Wiedział, że
Piotr jest wytrawnym pilotem, który nieraz
lądował w podobnych warunkach, nawet bez
radiolatorni. Lecz spoglądając teraz przez
otwarte okna w ciemną, mokną przestrzeń,
zawaloną mgłą i zakorkowaną chmurami, nie
pokoił się bardziej, niż kiedykolwiek.

Na wschodnim skraju lotniska, na prze-
dłużeniu betonowej bieżni stała niska żółta
luna świateł wlotowych. Ich blask rozpra-
szany i pochłaniany przez mgłę mógł sięgać
do wysokości piętnastu, może dwudziestu me-
trów. Z góry wyglądał zapewne jak plama,
nieco jaśniejsza od otoczenia. Lamp granicz-
nych nie było widać, a pas startowy ciągnął
się jak młeczna smuga rozplywająca się w
oddali. Miękką, głuchą ciszą tuliła się do zie-
mi, przykrywając ją jakby grubą warstwą
waty. Żaden szmer, żaden odgłos nie mógł
jej przeniknąć.

Nagle wśród tej ciszy zachrypnął głosnik:
— Kontrola, Kontrola. SP-ALL. Wchodź-
my na kurs radiolatorni. Wysokość trzysta.
Zdybel odetchnął.

— Zrozumiano, SP-ALL. Zrozumiano —
powiedział do mikrofonu.

Obejrzał się na Marię i porozumiewawczo
skinął głową, poczym znowu utknął wzrok
w żółtej lunie wlotu.

Teraz z pewnością Maresz leci po prostej
i już nie zbroczy. Wysokie „Cis” prowadzi go
prosto na Okęcie. Mechanik wypuszcza pod-
wozie, sprawdza czy zostało zablokowane.

(Dalszy ciąg nastąpi)

ŚMIAŁCI

Kłopoty nartiarza

Wyberam się na wczasy w góry, więc kupiłem narty i teraz mam z nimi kłopot. Nie wiem i nikt ze zna



jomych nie może mi powiedzieć, czy jest jakiś zakład uspołeczniony, w którym można by zrobić kanyteżele w nartach. W sklepach kupuje się „gole” deki, a na takich nie do pomyslenia jest jakakolwiek jazda w górach.

A. Mickiewicz
Wrzeszcz

Prosimy odpowiednią placówkę usługową o zdekonspirowanie się! RED.

Winnych LISTACH

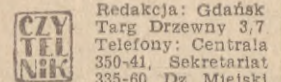
ROZTARGNIONY PASAŻER

Do redakcji przyniesiono dwa bilety miesięczne na styczeń: Malbork - Gdańsk i Gdańsk - Włocławek. Roztargnionego pasażera, którego podpis zaczyna się na literę „J”, prosimy o zgłoszenie się do nas.

CZYJA ZGUBA?

W dniu 13 bm. ob. Tomasz Kula znalazł w Gdańsku plecak, Poszkodowanego prosimy o zgłoszenie się do „Śmiała i szczerze”. Gdyby nikt się nie zgłosił, znalazca przeznacza całą kwotę na odbudowę Katedry Morskiej w Gdańsku. TU MUSI BYĆ JASNO

Długo od dłuższego czasu w ubikacjach na dworcu głównym w Gdańsku brak oświetlenia?



Redakcja: Gdańsk Targ Drzewny 3,7. Telefon: Centrala 330-41, Sekcja redakcyjna 335-60, Dł. Miejski 318-97, Dł. Sport 335-65, Śmiało i szczerze 345-17. Red. nocny 335-68. Pismo redakcyjne: Administracja: Gdańsk, Targ Drzewny 3,7. Dyrektor delegatury 335-59. Dł. finansowy 320-94, Centrala 330-41. Ogłoszenia 335-60. Pismo wydawnicze: Instytut Prasy „Czytelnik”.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego” przyjmują listownie — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. „Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism. Druk: Gdańskie Zakłady Graficzne — Gdańsk.

Zam. 171 — W-6-2520

SPORT SPORT SPORT

Poprawiły się umiejętności strzeleckie

Dużo bramek padło

w mistrzowskich meczach ligi hokeja

Rozegrany w sobotę 15 bm. na Torstalu mecz o mistrzostwo ligi hokejowej między zespołem mistrza Polski CWKS a stalinogrodzką Gwardią przyniósł wysokie zwycięstwo hokeistom warszawskim — 9:0 (4:0, 2:0, 3:0). Przez wszystkie tercje CWKS posiadał zdecydowaną przewagę i tylko doskonała gra bramkarza Hampla uchroniła gwardzistów od wyższej porażki.

WŁÓKNIARZ (Łódź) — BUDOWLANI (Opole) — 3:2 (1:0, 2:1, 0:1).

Grupa stalinogrodzka: STAL (Stalinogród) — SPARTA (Kraków) — (przełożony).

START (Stalinogród) — AZS (Stalinogród) — 4:1 (0:0, 3:0, 1:1).

Przedownikiem grupy warszawskiej jest Włóknarz (Łódź), który dotychczas nie poniósł ani jednej porażki i ma 4 pkt. zdobyte. W grupie stalinogrodzkiej prowadzi Start (Stalinogród) — 4 pkt., dzięki lepszemu stosunkowi bramek przed AZS (Stalinogród).

Towarzyskie spotkanie hokeja na lodzie rozegrane na Torwarze z okazji 10 rocznicy wyzwolenia stolicy, między wielokrotnym mistrzem Polski — CWKS a reprezentacją Warszawy, zakończyło się wysokim zwycięstwem warszawczyków — 21:2 (3:0, 12:2, 6:0).

Otwarty konkurs skoków

Sekcja narciarska WKRF zawiadoma, że w niedzielę w Dolinie Radości w Orlowie odbędzie się przełożony z 16 bm. otwarty konkurs skoków. Zgłoszenia uczestników i nieuczestniczących należy kierować do soboty 22 bm. do sekcji narciarskiej WKRF w Gdańsku.

Sezon zimowy w pełni



Na starcie biegu patrolowego harcerzy warszawskich

Foto CAF

Tego jeszcze nie było

Niecodzienny wynik spotkania hokejowego

W Zakopanem w meczu hokejowym o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego spotkały się drużyny AZS (Zakopane) i Górnik (Siersza Wodna). Spotkanie to przyniosło bodajże nienotowany dotychczas na naszych lodowiskach wynik, bowiem drużyna akademicka pokonała swego przeciwnika aż... 51:0.

Atrakcyjne spotkanie ping-pongowe

Dziś o godz. 17 w hotelu robotniczym ZBM w Gdyni przy ulicy Witomskiej odbędzie się atrakcyjne spotkanie w tenisie stołowym między dwiema gdańskimi zespołami Startu i Budowlanych.

Jaki wpływ miał ostatni sztorm na stan twego zdrowia?

Pomagamy naukowcom w ich pracach badawczych

Ostatni sztorm i śnieżyca w dniu 17 bm. poprzedziło gwałtowne obniżenie ciśnienia atmosferycznego, co — jak wiadomo — często ujemnie wpływa na organizmy nie tylko chorych, ale także i zdrowych ludzi.

Ze względu na skutki społeczne i gospodarcze — sprawy te stanowią przedmiot badań naszych naukowców.

Poniedziałkowy sztorm dał się szczególnie odczuwać do pogłębiania tych studiów. Niestety, obserwacje lekarzy ograniczyły się w tym czasie do małej tylko części chorych. Uzyskalibyśmy natomiast znacznie lepszy obraz wpływu niskiego ciśnienia na organizm ludzki, gdyby znaczna liczba osób, które odczuwały w dniu 17 bm. jakikolwiek zaburzenia w swoim stanie zdrowia, zechciały podzielić się z naszymi naukowcami swoimi spostrzeżeniami.

Dlatego też redakcja „Dziennika Bałtyckiego” wraz z prof. Akademią Medycznej dr WIKTOREM BINCEREM i prof. Politechniki Gdańskiej mgr inż. STANISŁAWEM ROŻAŃSKIM wzywa czytelników

Swój do swego

„W Kenii — donoszą agencje „United Press” i AFP — rozpoczęła się największa z dotychczasowych operacji terrorystycznej, skierowana przeciwko ludności murzyńskiej... Udział w akcji bierze 9 tysięcy żołnierzy specjalnie przygotowanych... brytyjskie oddziały terrorystyczne zamordowały już 20 Murzynów oraz wzięły do niewoli jednego z przywódców murzyńskich... Gen. Heyman, szef sztabu generalnego wojsk brytyjskich w Afryce Wschodniej, oświadczył, że „naszym celem jest zbadanie, co się dzieje w lasach, zabijanie tych, których będziemy mogli zabić, a przede wszystkim przekonanie terrorystów, że nie ma dla nich przyszłości”...

Agencje zachodnie doniosły również wiadomości, że rząd brytyjski wysłał na Malaję najbardziej nowoczesne bombowce odrzutowe, przeznaczone do walki ze słabo uzbrojonymi powstańcami malajskimi. Malaję, jak wiadomo, stanowią główne źródło eksploatacji cyny i kauczuku przez brytyjskie spółki kapitałistyczne.

do wzięcia udziału w specjalnej ankiecie, która obejmuje następujące pytania:

1. Wiek, płeć i zawód.
2. Adres (chodzi tu bowiem także o oddziaływanie rzeźby terenu i otoczenia).
3. Czy przebywałeś w pokoju od strony wiatru, czy od strony czołowej?
4. Czy uważasz się za zdrowego, czy za chorego (na jaką chorobę)? Czy określenie choroby pochodzi od ciebie, czy od lekarza?
5. Czy zwracałeś dotychczas uwagę na to, czy obniżka ciśnienia atmosferycznego, poprzedzająca zwykłe wielkie burze, sztormy i śnieżyce, miała jakiś wpływ na samopoczucie?
6. Czy taki wpływ zauważyłeś również w czasie pobytu w górach powyżej 700 m n. p. (np. w Zakopanem)?
7. Czy 17 bm. lub w ciągu 24 godzin przedtem odczuwałeś jakiegoś wyraźnego nieprawidłowości w swoim stanie zdrowia lub samopoczuciu, a zwłaszcza czy wzrastała u Ciebie ból, bezsenność, niepokój, depresja, zdenerwowanie itp. Czy jesteś pewien, że nie było innych przyczyn tych dolegliwości?
8. Jaki rodzaj czynności wykonywałeś w czasie sztormu?

Prosimy o podanie również wszystkich szczegółów, jak np. początek, szczyt i czas trwania zaburzeń.

Odpowiedzi prosimy jak najszybciej kierować do naszej redakcji, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 z napisem na kopercie: Ankieta „Skutki sztormu”.

Co się tyczy Gujany Brytyjskiej, to w wydanej w końcu ub. roku „Białej Księdze” rząd brytyjski stwierdza, że w Gujanie nie można przywrócić konstytucji, „ponieważ ludność tej kolonii znowu głosowała na partię ludowo-postępową”. Legalnie wybrany rząd Gujany władze brytyjskie obaliły przy pomocy brytyjskich sił zbrojnych.

Oto kilka tylko faktów ilustrujących twierdzenie członka brytyjskiego rządu, iż rząd ten „nie ingeruje” w wewnętrzne sprawy kolonii, „nie wykorzystuje kolonii gospodarczo” i „popiera niepodległość państw wchodzących w skład Imperium Brytyjskiego”.

Kogo w dzisiejszych czasach ma nadzieję szukać pan minister Lenox-Boyd?

Małe wyjaśnienie: wspomniana audycja telewizyjna na brytyjskiego ministra przeznaczona była na Stany Zjednoczone. Przemawiał — swój do swego... Ren

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżyniera względnie technika z długoletnią praktyką w budownictwie na stanowisku kierownika technicznego zatrudni natychmiast Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Kartuzach. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie, mieszkanie 2 pokoje z kuchnią i łazienką zapewnione. 123-K

Wykwalifikowanych konstruktorów i technologów okrętowych: kadłubowców, mechaników, elektryków — przyjmie Biuro Dokumentacji Remontowej Centralnego Zarządu Morskich Stoczní Remontowych. Zgłoszenia Centralny Zarząd Morskich Stoczní Remontowych, dział kadr, Gdańsk, Wały Piastowskie 24. 83-K

OBWIESZCZENIA

Dyrekcja M. H. D. Art. Spoż., Gd. — Wrzeszcz unieważnia pieczętke podłużną następującej treści: „Miejski Handel Detaliczny Art. Spożywczy — Przedsiębiorstwo Wyodrębnione, Sklep Nr 29, ul. Politechniczna 3—29 W”. 131-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
WILLE parcele w centrum Krynicy — sprzedam. Zgłoszenia Krynica „Marta”

KUPNO
APARAT fotograficzny — „Zorki” 3 — kupię. Gdynia, tel. 18-39. 297-G

ZAKUPIE szlagentmetal (imitacja złota w platkach). A. Rochowicz, Oliwa, Wita Stwosza 17 m. 3. 291-G

SPRZEDAŻ
RADIOŁE pierwszorzędna — skrzynia orzech — sprzedam. Oliwa, ul. Polanki 6-3.

DWUDZIESTOWATOWY — wzmacniacz do adapteru — rysownicę „Kulmana” — kompletną — sprzedam. Gdynia, telefon 18-39.

RADIO „Tesla” — 407 — U — czterozakresowe, prawie nowe sprzedam. Wiadomość tel. 347-94. 302-G

LOKALE

MARYNARZ pływający poszukuje małego pokoju dla córki studentki medycyny w Sopocie, Wrzeszczu lub Gdańsku. Warunki do omówienia. Oferty poście resztan te Sopot, Uzarska. 110-P

LUKSUSOWE mieszkanie 2,5-pokojowe z ogródkiem zamienię na 3-4-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „Samodzielne”. 294-G

ZAMIEŃ dwa duże pokoje z kuchnią, łazienką w centrum Sopotu — na dwa pokoje z kuchnią, łazienką, na parterze w Sopocie. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „295”.

OBYWATEL czechosłowacki poszukuje na terenie Gdyni, Sopotu pokoju umiowanego. Oferty kierować „Sperapid”, Gdynia, nr tel. 11-72. 123-K

PODZIĘKOWANIE dyrektorowi dr Duchnowskiemu, dr dr Ciesli, Wieloszewskiemu, Buczkowskiemu, Ziembickiemu za szczerze i wnikliwie przeprowadzone operacje i troskliwą opiekę całego personelu serdecznie podziękowanie składają wdzięczne pacjentki ze szpitala w Sopocie: Lubńska, Kosińska, Lingman, Lewandowska, Kosińska, Gajos, Koniecka, Głowacka. 299-G

NATYCHMIAST zamienię dwa pokoje z używalnością kuchni (centralne ogrzewanie) w Szczecinie — na pokój w trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „305”. 305-G

ZGUBIŁ
SKIBICKA Lucja, Nowy Port, Władysława IV 13/5 zgubiła przepustkę stałą Stoczní Gdańskiej. 290-G

Spółdzielnia Pracy Budowy, Remontów i Konserwacji Bocznic Kolejowych
„BOCZNICA”
w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 193 tel. 226-06 z ekspozyturami w Częstochowie, ul. Wasyngtona nr 51 tel. 10-12 i Zabrze, ul. Wolności nr 328 tel. 30-65
WYKONUJE
WSZELKIE PRACE W ZAKRESIE BUDOWNICTWA TORÓW KOLEJOWYCH Z MATERIAŁÓW POWIERZONYCH 127-K

SIATKĘ z kapturem przeciwdeszczowym zgubiłem w sobotę na trasie Nowy-Port — Teatr — Marchewskiego. Znalazcę uprasza się o zgłoszenie za wynagrodzeniem. Odywola, Wrzeszcz, Partyzantów 64/6 lub tel. 317-81, godz. 8—16. 290-G

SIEBIERA Zbigniew — Gdańsk - Stogi, Łowicka (Hotel) zgubił przepustkę stałą nr 461 — Stoczní Rzeźniczej Pleniewo. 300-G

KUREK Michał, Wrzeszcz, Rutkowskiego 48, zgubił bilet służbowy WPKGG.

ZGUBIONO wieczne pióro „Parker”. Zwrot wynagrodzić, Gdańsk - Stogi, Stryjowskiego 56/3. 303-G

NAUKA

KURSY maszynopisania, stenografii, stenotypii we Wrzeszczu, Grunwaldzka 76/78 róg Rutkowskiego, oraz w GDYNI, Abrahama 8, 61-K

Dnia 16 stycznia 1955 r. zmarł nagle
Piotr Ziółkowski

W zmarłym tracimy najlepszego kolegę znanego ze swej ofiarności i gotowości służenia każdemu swą radą i pomocą. Postać Jego pozostanie na zawsze w pamięci wszystkich kolegów. 142-K

Kole dzy
z C.F.L. i A. Regionalne Biuro Sprzedaży w Gdyni

W dniu 16 stycznia 1955 r. zmarł nagle w wieku lat 66 nasz najukochańszy i najdroższy Brat, Szwagier i Wuj

s. † p.

Piotr Ziółkowski

Msza św. żałobna odbędzie w kościele N. Marii Panny w Gdyni o godz. 8,45. Wyprowadzenie zwłok z Kaplicy Cmentarnej nastąpi o godz. 15,30. O czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

144-K

Piotr Ziółkowski

St. referent hurtu CPLiA Regionalnego Biura Sprzedaży w Gdyni zmarł nagle w dniu 16 stycznia 1955 r.

Śmierć Jego wyrwała z naszego grona jednego z najbardziej zasłużonych pracowników, oddanego bez reszty swym obowiązkom. Był dla wszystkich przykładem w swej pracy.

Cześć Jego pamięci.

Kierownictwo i Rada Zakładowa
CP LiA Regionalnego Biura Sprzedaży w Gdyni

143-K

Dnia 16 stycznia 1955 r. zmarł w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, nasz najdroższy troskliwy brat, nasz ukochany szwagier i dobry wujek

s. † p. Klemens Bonifacy Sokołowski

lat 54

Ekspozycja drogich nam zwłok odbędzie się w czwartek 20 stycznia o godz. 15 z domu żałoby, Chylonia 93, do kościoła parafialnego w Cisowie.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w piątek 21 stycznia, o godz. 9 — na cmentarzu w Cisowie.

O czym zawiadamia pogrążony w nieutulonym smutku

RODZENSTWO

804-2